LISTOPAD

29

WTOREK

Słońce	
Wschód	Zachód
7—8	15—29
Księżyc	
Wschód	Zachód
11-33	22-54
Dł. dnia	Ubyło
8—11	8-35

Dziś św. Saturnina
Jutro św. Andrzeja

TEATR WIELKI: Dziś i jutro występ zespołu „Takarazuka" W czwartek „Faust" w rewelacyjnej inscenizacji A. Dołżyckiego.
TEATR NARODOWY: „Zemsta" Fredry.
TEAR NOWY: „Złoty deszcz".
TEATR POLSKI: „Papa Nikoluzos". W próbach „Maskarada".
TEATR MAŁY: „Rozwiedźmy się". W próbach „Temperamenty".
TEATR LETNI: „W roli głównej Barbara Bow".
TEATR ATENEUM: „Świętoszek" Moliera.
TEATR KAMERALNY: Sztuka Roger Martin du Gard pt. „Rodzeństwo Thierry".
TEATR MALICKIEJ: „Trafika Pani Generałowej" z Malicką.
INSTYTUT REDUTY: O godz. 4-ej p. p. „Uciekła mi przepióreczka".
8.15: „Księżna Czardaszka"
MAŁE QUI PRO QUO: „Wielka czwórka".
„CRICOT" teatr awangardowy malarzy krakowskich (Królewska 13) o g. 21 średniowieczna komedia francuska „Farsa mistrza Patelina"

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO"

Teatr „Małe Qui pro Quo" występuje dziś w piątek z sensacyjną premierą rewii aktualności p. t.

WIELKA CZWÓRKA

poruszającej szereg tematów politycznych i społecznych.
Premiera wzbudziła kolosalne zainteresowanie.

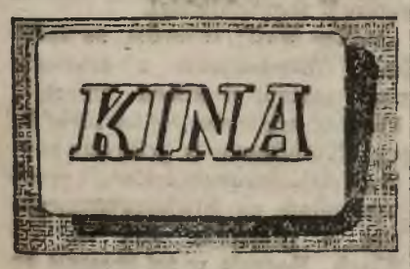

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Złote kobietki". i rewia.
ITALIA: „Maskarada".
JURATA: „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Córka generała Bankratow".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Sprzedawca traktorów" i „Wódz Czerwonoskórnych".
KOMETA: „Przestępca".
MARS: „Ku wolności" i „Pomylony lokator".
MIEJSKI: „Dziewczę z Paryża"
PRAGA: „Bitwa na Brodway'u"
PRASKIE OKO: „Od wtorku do czwartku" i „Królowa tańca".
ROMA: „Lord Jeff".
SOKÓŁ: „Znachor" i dodatki.
STUDIO: „Wędrowny Naród".
ŚWIT: „Lekarz pięknych kobiet" i [illegible]

Zjazd
Naczelnej Rady
Harcerskiej

Pod przewodnictwem prezesa Zw. Harcerstwa Polskiego woj. Grażyńskiego odbył się dn. 27 bm. w Warszawie zwyczajny zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej.
Sprawozdanie z harcerskiej akcji letniej złożyli: naczelniczka harcerek Maria Krynicka i naczelnik harcerzy inż. Zbigniew Trylski.
Z kolei uchwalono budżet naczelnych władz harcerskich na rok 1939 oraz wybrano na miejsce ustępującego, nowego skarbnika ZHP. inspektora Sławomira Lohmana.

Sprawy miejskie

Tereny państwowe
nadające się pod zabudowę
Powinny być przekazane Miastu

Ponad miliard złotych potrzebny jest Warszawie na przeprowadzenie niezbędnych inwestycji.
Olbrzymich sum których wysokość jest nawet w tej chwili trudna do określenia, potrzebuje miasto na wykup terenów, niezbędnych dla przeprowadzenia zamierzonych planów
W obszarze miasta znaczną przestrzeń zajmują tereny, należące do Państwa. Z tych terenów bardzo poważna rozmiarami część nie zarezerwowana dla objektów państwowych, nadaje się pod zabudowę. Są to w szczególności tereny na Kole, na Bielanach, Polu Mokotowskie i w przyszłości tereny obecnego dworca Wileńskiego.
Pomijając Pole Mokotowskie z którego dochody są przeznaczone na F. O. N., należałoby wysunąć sprawę pozostałych obszarów państwowych, jako przedmiot jak najrychlejszych układów Państwa z Miastem. Tereny państwowe powinny być oddane Miastu.
Oczywiście nie wszystkie te obszary nadawałyby się bezpośrednio do wykonywania na nich prac i planów miejskich.
Tam, gdzie byłoby to potrzebne i możliwe, tworzono by nowe dzielnice, place czy tereny sportowe, bez obciążania budżetu miejskiego wysokimi kosztami nabywania potrzebnych terenów od właścicieli prywatnych lub bez ewentualnego uciekania się do darowizn prywatnych, tam, gdzie te darowizny dla „ofiarodawców" są zbyt uciążliwe.
Natomiast tereny, otrzymane od państwa, nie nadające się do bezpośrednich prac miasta, służyłyby jako objekt wymienny. Miasto mogłoby wtedy, nie naruszając swego budżetu, nabywać konieczne tereny od właścicieli prywatnych, potrzebnych pod nowe ulice, czy gmachy, płacąc „towarem wymiennym", którym stałyby się dawne tereny państwowe.
Przyszły Zarząd Miejski powinien wystąpić jak najszybciej do władz państwowych ze sprawą unormowania kwestii własności gruntowej Państwa w obszarze miasta stołecznego.
Sumy, zaoszczędzone przy zakupywaniu terenów prywatnych, miasto mogłoby zużywać przedewszystkim na inwestycje z naszego punktu widzenia najważniejsze, a więc porządkowanie przedmieść.

WĘGIEL
SREBRNA 5, TEL. 6.33-04
KOKS i DRZEWO z najlepszych kopalń z dostawą do piwnic poleca
W. KOBYLIŃSKI
Załatwia przeprowadzki i transporty

Doroczne zebranie
Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

W obecności przedstawicieli władz, duchowieństwa i wojskowości, rektorów wyższych uczelni i reprezentantów instytucyj i towarzystw naukowych, odbyło się w sali kolumnowej Pałacu Staszica, doroczne zebranie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.
Zebranie zagaił prezes prof. Sierpiński, witając zebranych i przypominając, że przed kilku miesiącami minęła 25-ta rocznica śmierci pierwszego prezesa towarzystwa Aleksandra Jabłonowskiego, który kierując przez pierwsze sześć lat istnienia towarzystwem był godnym następcą trzech prezesów Towarzystwa Przyjaciół Nauk Albertrandiego, Staszica i Niemcewicza.
Następnie prezes Sierpiński przypomniał również o innej rocznicy. Oto upływa już 25 lat od dnia, w którym na dorocznym publicznym posiedzeniu T. N. W. tradycyjnie zwoływanym w dniu 25 listopada jako w rocznicę założenia Towarzystwa, Maria Skłodowska - Curie wygłosiła odczyt o „Radioatywności i ciałach radioaktywnych". Przybyła ona wówczas do Warszawy, aby zorganizować i objąć kierownictwo założonej przez Tow. Nauk. Warszawskie pracowni radiologicznej.
Następnie sekretarz generalny Towarzystwa odczytał sprawozdanie.
W sprawozdaniu podkreślono ożywienie jakie zaznaczyło się w działalności wydawniczej Towarzystwa oraz doniosłość prac takich, jak np.: Bibliografia Historii Polskiej nowożytnej, Bibliografia polska (za lata 1901 — 1925).
Księgozbiór biblioteki centralnej powiększył się o około 500 woluminów.
W dalszym ciągu uroczystego posiedzenia członek Tow. Nauk. Warsz. gen. sekr. P. A. U. prof. Stanisław Kutrzeba wygłosił wykład p. t. „Wojsko i społeczeństwo w prawach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej".

Nowi członkowie
Towarzystwa

Na dorocznym zebraniu ogłoszono nazwiska nowych członków towarzystwa.
Na wydziale 1-ym na członków zwyczajnych miejscowych wybrani zostali: Władysław Jabłonowski — członek nadzwyczajny T. N. W., dr. Stefan Wierciński.
Na członka zwyczajnego zamiejscowego: dr. Walter Anderson — prof. uniwersytetu w Tartu.
Na członków korespondentów: dr. Mieczysław Brahmer — prof. n. historii literatury włoskiej U. J. P., Jan Fabre — agregé des lettres prow. zlec. wykłady z hist. literatury francuskiej, Jan Michalski, Henryk Galle — krytyk liter., publicysta.
Na wydziale 2-gim w sekcji nauk prawniczych i ekonomicznych na członka zwyczajnego miejscowego dr. Józef Rafacz — czł. korespondent T. N. W.
Na członków korespondentów: Konstanty Krzeczkowski — prof. S. G. H., dr. Henri de Montfort — prof. uniw. i centre d'etudes polonaises w Paryżu.

Eksport z Polski hamują
nowe dekrety gospodarcze we Francji

Sfery przemysłowe, zwłaszcza zaś sfery eksportowe, z dużym zainteresowaniem śledzą wprowadzenie w życie programu finansowo - gospodarczego, ogłoszonego przez francuskiego min. skarbu Paula Reynauda.
Nowy plan francuski zwraca przede wszystkim uwagę na wzmożenie produkcji przemysłu krajowego oraz na rozbudowę stosunków handlowych z koloniami. Jako przykład podano, że francuski przemysł odzieżowy dopuścił obcych do zawładnięcia rynkami Tunisu, Algieru, Indochin i t. p. Obecnie rynki te zamierza zająć przemysł francuski. W związku z tym przemysł eksportowy Łodzi informuje, iż jakkolwiek wywóz artykułów włókienniczych i odzieży do Francji i kolonii ostatnio spadł bardzo poważnie, na skutek zniżki franka, to jednak pozostały jeszcze znaczne możliwości dla pewnych średnio - gatunkowych artykułów.
Obecnie, wobec planów francuskiego ministra skarbu i ten eksport ulegnie zahamowaniu.

W PELPLINIE
zaprenumerować „ABC" można u p. Nadolnego, ul. Bronisława Pierackiego (Kiosk Gazetowy).

Baterie koniaków i masońska gwiazda
Niezwykle luksusowe apartamenty
żydowskiej loży „Bnei Brith"

Wobec ukazania się dekretu, rozwiązującego organizację masońskie, policja opieczętowała ostatnio lokal żydowskiej loży „Bnei Brith" (Braterstwa), stowarzyszenia zarejestrowanego w 1922 r. z centralą w Krakowie. W Warszawie lokal loży mieścił się przy ul. Rymarskiej 8 m. 3.
Loża zajmowała luksusowe 7 pokojowe mieszkanie, niezwykle bogato umeblowane.
Wszystkie meble były wyścielane jedwabiem, na posadzce leżały drogocenne dywany. W sali jadalnej znaleziono baterie koniaków i obficie zaopatrzony bufet. W jednym z pokojów była biblioteka, zawierająca cenne dokumenty z życia żydostwa!
Główna sala była przeznaczona do spełniania obrządków masońskich. Do sali tej prowadziły drzwi zaopatrzone w ukryty „judasz". Znajdował się tu długi stół, przy którym obradowali bracia. Na stole był umieszczony ołtarz masoński w postaci sześcioramiennej gwiazdy wspartej na dwóch lwach, poza tym znajdowały się dwa czteroramienne lichtarze.
W czasie rewizji znaleziono 2 młotki i wzory przemówień dla „brata prezydenta" loży i wiceprezydenta.
Znaleziono również projekt zmiany regulaminu loży, który miał zakonspirować masońskie pochodzenie stowarzyszenia. Jednak nie zdążono już zmian przeprowadzić.
Loża Bnei Brith" była bardzo bogata. Za wpisowe płacono 1000 zł., a składka miesięczna wynosiła 40 zł. Wzamian za to bracia mieli poparcie w „sferach handlowych" przy zawieraniu tranzakcji.
Na miejscu znaleziono również spisy członków. Okazuje się, że do loży należeli przeważnie bogaci żydzi. M. in. członkami „Bnei Brith" byli: rabin Schorr, bankier Szereszewski, poseł Seideman, adwokat Maksymilian Sieba.

Konkurs
na stypendium
im. Józefa Łaskiego

Ministerstwo WR i OP ogłasza konkurs na jedno stypendium im. Józefa Łąskiego w wysokości 139 zł. rocznie na rok szkolny 1938-39 dla uczniów gimnazjów warszawskich. Ubiegać się o to stypendium mogą niezamożni uczniowie gimnazjów warszawskich, dobrej konduity, celujący w naukach. Podania należy składać do Ministerstwa WR i OP (Al. Szucha 25) w terminie do dnia 20. 1. 1939 r. Do podań należy dołączyć świadectwo szkolne z wykazem ocen z poszczególnych przedmiotów i sprawowania się za I półrocze 1938-39, oraz świadectwo niezamożności rodziców, wydane przez władze administracji ogólnej.

Wpływ nowej produkcji
na postęp gospodarczy

Francuski mąż stanu Edward Herriot, rozpatrując zagadnienie instytucji targów, dał następującą ich charakterystykę:
„...Nowoczesne targi są spotkaniem się kupca z przemysłowcem w pewnym określonym miejscu, gdzie przy najmniejszych kosztach, w najkrótszym czasie, zajmując najmniej miejsca, przeprowadza się najlepsze interesy i prezentuje najnowsze produkty wytwórczości".
W tym krótkim, lapidarnym określeniu Herriot zamknął istotę zadań instytucji targów.
W definicji wyżej przytoczonej najistotniejszą częścią jest określenie, że targi są najlepszą okazją do zaprezentowania i wprowadzenia na rynek nowo wytworzonych produktów we wszystkich dziedzinach wytwórczości.
Czy istotnie instytucja targów spełnia zadanie wprowadzania na rynek nowych towarów?
Nie będziemy dalecy od prawdy, jeżeli na pytanie powyższe odpowiemy twierdząco. Nie było bowiem wypadku, aby produkt nowy, odpowiadający potrzebom rynku, nadesłany na Targi nie zwrócił na siebie uwagi zainteresowanych i za pośrednictwem targów nie dostał się na rynek.
Na poparcie tego twierdzenia możemy przytoczyć, iż na ostatnich Targach Poznańskich nawięcej zapytań otrzymywali wystawcy towarów nowych. Jest to zresztą zrozumiałe, ponieważ każdy przemysłowiec oglądając produkt nowy, zastanawia się od razu nad możliwością jego zastosowania w swoim zakładzie pracy i nad stopniem usprawnienia działalności warsztatu.
Targi są instytucją przy pomocy której życie gospodarcze na przestrzeni kilku dni ma możność zapoznania się z najnowszymi zdobyczami techniki krajowej i zagranicznej.
W odniesieniu do targów polskich, a w szczególności Targów Poznańskich, musimy stwierdzić, iż w latach ostatnich obserwujemy coraz silniejszy postęp w tym właśnie kierunku.
Targi zeszłoroczne pokazały wiele nowości w artykułach przemysłowych i stopień modernizacji znanych już wytworów. Niestety w roku ub. nie wszystkie gałęzie polskiego przemysłu przedstawiły na Targach swój dorobek z lat ostatnich. Przypuszczać należy, iż w roku przyszłym w okresie, kiedy obserwuje się w Polsce silny ruch inwestycyjny, Targi Poznańskie staną się również wystawą obrazującą całość dorobku w zakresie najnowszej produkcji.
Konieczność tę winny uświadomić sobie nie tylko przemysł polski, lecz również Targi Poznańskie, od których nasze życie gospodarcze spodziewa się, że w dobie rozwoju przemysłu polskiego i tworzenia jego nowych gałęzi, przyczynią się one do ogólnego postępu gospodarczego w Polsce. Przyczynkiem tym winny się stać nie tylko tranzakcje, dla których okazję stworzą Targi, lecz przede wszystkim możność przeprowadzenia lustracji na polskim rynku produktów nowych.

Spadek wskaźnika
cen hurtowych

Wskaźnik ogólny cen hurtowych w październiku r. b. wyniósł (w 1928 r. 100) 54.8 wobec 55.0 we wrześniu rb. i 58,4 w październiku r. ub. Wykazał on tym samym spadek w porównaniu z wrześniem r. b. i z zeszłorocznym.
Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych grup specjalnych (1928 r. = 100 pierwsza liczba w nawiasach oznacza wskaźnik za wrzesień r. b., druga — za październik r. ub.):
Żywność i używki 52,5 (53,1 — 57,0); nabywane przez spożywców 58,4 (59,6 — 60,5);
Artykuły rolne krajowe 47,7 (48,3 — 52,8); sprzedawane przez rolników 41,0 (41,1 — 48,3).
Artykuły przemysłowe 57,0 (56,8 — 59,3), surowce 55,1 (54,6 — 59,5); półfabrykaty 56,7 (56,5 — 58,7); wyroby gotowe 59,6 (59,0 — 60,9).
Surowce i półfabrykaty przemysłowe 56,6 (55,7 — 59,2); uzależnione od zagranicy 41,0 (39,7 — 46,5); skartelizowane 77,4 (77,4 — 77,8); pozostałe 51,7 (51,4 — 55,3).
Materiały budowlane 54,8 (54,5 — 54,8).
Artykuły nabywane przez rolników 64,5 (64,6 — 66,0).

Podpisanie umowy kulturalnej
japońsko - niemieckiej

W Tokio została podpisana umowa kulturalna japońsko - niemiecka.
Umowę podpisali ze strony japońskiej minister Arita, ze strony niemieckiej ambasador Ott. Następnie min. Arita złożył ambasadorowi gratulacje i życzenia rządu japońskiego, aby podpisana umowa zacieśniła dotychczasowe bliskie stosunki obu zaprzyjaźnionych państw.

Pożyczka wewnętrzna w Niemczech
wyniesie 1,5 miliarda marek

BERLIN, 28. 11. W okresie od 28 listopada r. b. do 9 stycznia 1939 r. wyłożona zostanie przez konsorcjum pożyczkowe, złożone z banków niemieckich pod przewodnictwem Banku Rzeszy — nowa pożyczka wewnętrzna na ogólną sumę 1,5 miliardów RM. Jest to już czwarta pożyczka wewnętrzna w Niemczech w r. b. Oprocentowanie jej wyniesie 4 i pół proc., kurs emisyjny 98 i 3/4, termin wykupu zaś przypadnie w latach od 1953 do 1958.
Komunikat Niemieckiego Biura Informacyjnego dodaje, że emisja pożyczki uznana została za wskazaną z uwagi na wzrastającą płynność niemieckiego rynku pieniężnego.
Komunikat Niemieckiego Biura Informacyjnego dodaje, że emisja pożyczki uznana została za wskazaną z uwagi na wzrastającą płynność niemieckiego rynku pieniężnego.

Uśpili służącą
i ograbili mieszkanie

W Sądzie Okręgowym na ławie oskarżonych zasiadł Stanisław Sator, Eugeniusz Kostiuk, Zachariasz Keller i Aleksandra Żurek. W czerwcu b. r. służąca Adama Herszafta — Helena Grzywacka poznała w kinie uroczego dżentelmena z którym wkrótce zawiązała bliższe stosunki. Pewnego dnia, wieczorem podczas nieobecności chlebodawców, Grzywacka zaprosiła do mieszkania owego przygodnego znajomego, wraz z jego kolegą Eugeniuszem Kostiukiem. Sator, tak bowiem nazywał się ów uroczy dżentelmen, przyniósł dużą flaszkę wódki i wszyscy razem zaczęli wesoło sobie popijać. W pewnym momencie Kostiuk wstał i wyszedł do sąsiedniego pokoju. Za nim podążyła Grzywacka. Pozostawszy sam Sator wsypał do kieliszka Grzywackiej jakiegoś proszku. Wkrótce Grzywacka wraz z Kostiukiem wrócili i Sator napełnił kieliszki wznosząc toast „piękny dam". Grzywacka jednym łykiem wychyliła kieliszek, wkrótce zrobiło jej się niedobrze i straciła przytomność. Tymczasem Sator i Kostiuk wzięli się do plądrowania mieszkania, z którego zabrali 82 platery, 2 papierośnice, 2 damskie mufki futrzane, lisa i t. d. rzeczy na ogólną sumę 1800 zł. Z łupem poszli do swych „znajomych" i wkrótce Aleksandra Żurek otrzymała platery, które zakopała w sieni w domku swego brata.
Chlebodawcy powróciwszy do domu i zastawszy służącą nieprzytomną, zaś mieszkanie splądrowane, wszczęli alarm, wezwali policję, która przeprowadziła śledztwo i odszukała sprawców rabunku.

A B C ŻĄDAĆ
W kioskach Ruchu
U sprzedawców ulicznych
W urzędach pocztowych
We własnych punktach sprzedaży